

Nasze sprawy i sprawki

Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej nr 2
z Oddziałami Integracyjnymi w Błoniu

Numer 1

Marzec 2010 rok

TEMAT MIESIĄCA: Koleżeństwo, przyjaźń, szkoła.

Na dobry początek

Przed Wami pierwszy numer naszej gazetki. Pragniemy, aby to była gazetka przede wszystkim dla uczniów, aby każdy z Was znalazł w niej coś dla siebie, coś szczególnego – choćby jedno zdanie, czy jeden akapit, które Was rozśmieszą, poruszą lub dadzą okazję do cennych przemyśleń. Mamy też cichą nadzieję, że i nauczyciele odnajdą w niej interesujące tematy. Aby tak było, czekamy na Wasze odpowiedzi tematów do następnych numerów gazetki, liczymy na Wasze artykuły, zdjęcia i rysunki.

W numerze znajdziecie:

Str. 2 - PRZYJAŹŃ, KOLEŻEŃSTWO – poznajemy oblicza przyjaźni

Str. 3, 4 – JEDNOMINUTOWE WYWIADY Z NASZYMI NAUCZYCIELAMI

Str. 5 – SPOTKANIE AUTORSKIE Z GRZEGORZEM KASDEPKE

Str. 6 – NASZE SPRAWY- NASZE ZABAWY, czyli w co lubimy się bawić

Str. 7,8 –PODRÓŻE W CZASIE, czyli w co bawili się nasi rodzice i dziadkowie

Str. 9 - PRZYSŁOWIA O PRZYJAŹNI – co myślą inni o przyjaźni

Str. 10 – KONKURS NA MEDAL – HISTORIA I DZIEŃ OBECNY NASZEJ SZKOŁY

Str. 11 – NASZE SPRAWKI, czyli wycieczka w siodle

Str. 12 – W MARCU JAK W GARNCU, czyli kalendarium marcowe

Przyjaźń, koleżeństwo...

O przyjaźni napisano już wiele. A co mówią o niej nasze własne słowa?

Daje siłę do przygód

Przyjaźń jest jednym z podstawowych uczuć ludzkich i zajmuje szczególne miejsce w trakcie naszego życia niezależnie od tego, ile mamy lat. Prawdziwą przyjaźń, taką, która się sprawdza, wyrażają słowa: „Najlepszym przyjacielem jest ten, kto nie pytając o powód twego smutku, potrafi sprawić, że znowu wraca radość” (św. Jan Bosko)

Kolegów ma się wielu, rzadziej prawdziwych przyjaciół. Według niektórych ludzi w życiu człowieka takich przyjaciół można policzyć na palcach jednej ręki. Kiedy trudno nam zdobyć czyjąś przyjaźń, warto zastanowić się, bo: „umiej być przyjacielem, znajdziesz przyjaciela” (Ignacy Krasicki)

Koleżeństwo bywa wspaniałe, gdy łączą nas wspólne zamiłowania. **Przyjaźń zawiera w sobie prawdziwe spotkanie, po którym nie jesteśmy już tacy sami, bo relacje w przyjaźni ubogacają nas wewnątrznie.** Dorośli nie mający przyjaciół, a jedynie kolegów i znajomych z pracy, zostają sami w dniu przejścia na emeryturę.

Prawdziwa przyjaźń daje siłę do przygód, dalekosiężnego myślenia i zaangażowania. Być może obecnie młodzież sądzi, że przyjaźń jest najważniejszą rzeczą w jej życiu. Przekonanie to jest bliskie prawdy.

W przyjaźni czujemy się wzmocnieni i bezpieczni wewnątrznie, zachowując zaufanie do samych siebie oraz pozyskując zaufanie drugiej osoby, którą szanujemy. Jednocześnie możemy

wszystko powiedzieć, także to, co może nie jest powodem do dumy, wiedząc, że zostanie to przyjęte z tolerancją. „Przyjaciół to ktoś, przed kim można głośno myśleć” (R.W. Emerson)

Wierność to drugi filar, na którym opiera się przyjaźń. Niewątpliwie bez wierności nie może być mowy o zaufaniu, ale najczęściej zdajemy sobie z tego sprawę w trudnych momentach życia. **Wierność nie oznacza ślepego akceptowania drugiego człowieka i nie wymaga pozbycia się zmysłu krytyki, własnych sądów i opinii.** „Nie wszystko da się wyrazić słowami. Niektórych rzeczy lepiej wcale”.

Człowiek zwłaszcza w okresie dorastania, pragnąc wzmocnić własne siły psychiczne, poszukuje kopii samego siebie, osoby godnej zaufania, z którą można dzielić wszystkie kłopoty, łagodzącej problemy, bratniej duszy wspierającej nas w sytuacjach trudnych. Odnajdujemy to w przyjaźni. Warto zaangażować się z całą mocą w budowanie takich relacji. Bo korzyści odnajdziemy w nas samych.

Monika Malik - psycholog szkolny



Dobry przyjaciel

Dobry przyjaciel zawsze pomoże ci w potrzebie, o czym mówi przysłowie „Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie”, które jest jednym z najbardziej popularnych przysłów.

Myślę, że w przyjacielu ceni się szczerłość, uprzejmość, charakter i punkt spojrzenia na świat. Przyjaciel powinien też być bratnią duszą, wspomagać i pocieszać, nie wykorzystywać.

Wielu artystów oparło swoje dzieła na przyjaźni, na przykład Adam Mickiewicz w wierszu „Przyjaciele”.

Osobiście myślę, że przyjaźń jest na całe życie, ale trudno ją znaleźć.

Michał Domański



... żeby panowało szczęście

Czy możemy dobrze poznać kogoś w ciągu jednej minuty?

Zadaliśmy szybkie pytania naszej Dyrekcji...

Pan Dyrektor Jerzy Gutkowski

Ulubione słowo: Rodzina.

Ulubione zajęcie: Sport.

Ulubiona potrawa to... żeberka w sosie słodko-kwaśnym.

Z którą sławną, współcześnie żyjącą osobą, chciałby Pan spędzić dzień? Z prof. Bartoszewskim.

Z którą z postaci historycznych chciałby Pan spędzić dzień? Z Janem Pawłem II.

Ulubiony pisarz: Henryk Sienkiewicz.

Co najbardziej chciałby Pan zmienić na tym świecie? Żeby panowało szczęście.

Jakiego sportu chciałby być Pan mistrzem? Koszykówki.

Pana jeszcze nie spełnione marzenie to.... wyjazd na narty.

Gdzie chciałby Pan pojechać? W góry.

Wybiera się Pan na bezludną wyspę i może zabrać tylko jedną książkę. Byłby to ... pamiętnik.

Ulubiony dźwięk: Gitara akustyczna.

Gdyby nie był Pan nauczycielem, to kim? Trenerem koszykówki.

Cechy, które najbardziej ceni Pan u ludzi... Prawdopodobność, szczerłość, otwartość.

Przyjaźń to... wspólne zaufanie do siebie.

Pana najlepszym przyjacielem jest... kochająca osoba.

Z Panem Dyrektorem rozmawiali: Tamara Rochalska i Jakub Ziółkowski z klasy IV c



Pani Dyrektor Ewa Samsel

Ulubione zajęcie: Czytanie.

Ulubiona potrawa to... naleśniki.

Z którą sławną, współcześnie żyjącą osobą, chciałaby Pani spędzić dzień? Z Wisławą Szymborską.

Z którą z postaci historycznych chciałaby Pani spędzić dzień? Z Janem Pawłem II.

Ulubiona postać literacka: Justyna Orzelska.

Co najbardziej chciałaby Pani zmienić na świecie? Zamienić wrogość na dobroć między ludźmi.

Jakiego sportu chciałaby być Pani mistrzynią? Pływania.

Pani jeszcze nie spełnione marzenie to.... podróż do Hiszpanii.

Gdzie chciałaby Pani pojechać? Właśnie do Hiszpanii.

Wybiera się Pani na bezludną wyspę i może zabrać tylko jedną książkę. Byłaby to ... „Byliśmy z nim”.

Ulubiony dźwięk: Śpiew ptaków.

Gdyby nie była Pani nauczycielem, to kim? Pielęgniarką.

Cechy, które najbardziej ceni Pani u ludzi... Szczerłość.

Przyjaźń to... radość bycia razem.

Z Panią Dyrektorem rozmawiały: Sandra Trzcińska i Magda Nurzyńska z klasy IV c

... i naszym Nauczycielom.

Pan Michał Wysocki – nauczyciel języka angielskiego

Ulubione słowo: Favorite.

Ulubione zajęcie: Jazda na rowerze.

Ulubiona potrawa to... naleśniki.

Z którą sławną, obecnie żyjącą osobą, chciałby Pan spędzić dzień?

Z prezesem PIS – Jarosławem Kaczyńskim.

Z którą z postaci historycznych chciałby Pan spędzić dzień? Z Janem Pawłem II.

Ulubiony postać literacka: Tomek Wilmowski.

Co najbardziej chciałby Pan zmienić na tym świecie? Szkołę polską.

Jakiego sportu chciałby być Pan mistrzem? Pływania.

Pana jeszcze nie spełnione marzenie to... podróż do Japonii.

Gdzie chciałby Pan pojechać? Do Tokio.

Wybiera się Pan na bezludną wyspę i może zabrać tylko jedną książkę. Byłby to ... Biblia.

Ulubiony dźwięk: Organy barokowe.

Gdyby nie był Pan nauczycielem, to kim? Tłumaczem.

Cecha, którą najbardziej ceni Pan u ludzi to... uczciwość.

Przyjaźń to... szczerłość.

Pana najlepszym przyjacielem jest... moja żona.

Z Panem Michałem rozmawiały: Weronika Wadecka i Weronika Skubiszewska z klasy IV c



Pani Agnieszka Zielińska – nauczycielka matematyki

Ulubione słowo: Nie mogę sobie przypomnieć. Może wy wiecie, jakie jest moje ulubione słowo?

Ulubione zajęcie: Rozwiązywanie krzyżówek.

Ulubiona potrawa to... sałatka grecka.

Z którą sławną, współcześnie żyjącą osobą, chciałaby Pani spędzić dzień?

Z Otylią Jędrzejczak i może jeszcze z Adamem Małyszem.

Z którą z postaci historycznych chciałaby Pani spędzić dzień? Z królową Elżbietą I.

Ulubiona postać literacka: Nie mam.

Co najbardziej chciałaby Pani zmienić na świecie? Żeby dzieci były szczęśliwe i nie głodowały.

Jakiego sportu chciałaby być Pani mistrzynią? Zjazdów alpejskich i pływania.

Pani jeszcze nie spełnione marzenie to.... podróż dookoła świata.

Gdzie chciałaby Pani najbardziej pojechać? Do Indii i Tybetu.

Wybiera się Pani na bezludną wyspę i może zabrać tylko jedną książkę. Byłby to ... poradnik, jak zrobić coś z niczego.

Ulubiony dźwięk: Lubię dźwięki pianina, gitary, szum morza, dźwięki lasu.

Gdyby nie była Pani nauczycielem, to kim? Księgarzem.

Cechy, które najbardziej ceni Pani u ludzi... Szczerłość, radość życia.

Przyjaźń to... prawdziwy skarb.

Pana najlepszym przyjacielem jest... moja mama.

Z Panią Agnieszką rozmawiali: Tamara Rochalska i Jakub Ziółkowski z klasy IV c

Dalszy ciąg wywiadów - w następnym numerze gazetki.

Spotkanie autorskie z Grzegorzem Kasdepke

W czwartek 18 lutego miałam szczęście być na niezwyklej spotkaniu z autorem książek dla dzieci i młodzieży, dziennikarzem – Grzegorzem Kasdepke. Spotkanie to odbyło się w Szkole Podstawowej nr 1 w Błoniu. Brali w nim udział uczniowie klas drugich i szóstych tej szkoły oraz zaproszeni goście.

Pisarz w ciekawy i humorystyczny sposób zapoznawał młodych czytelników ze swoimi książkami. Razem z nimi „rozgryzał” znaczenie niektórych związków frazeologicznych, czemu towarzyszyły gromkie śmiechy dzieci. Opowiadał o swoim życiu, pisarstwie i książkach.



Zdjęcie w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Błoniu

Dowiedzieliśmy się, że pan Kasdepke ma 37 lat. Píše już od siedemnastu lat. Zaczynał od pisania opowiadań do „Świerszczyka”, którego później był redaktorem naczelnym. Ma 15 – letniego syna Kacpra, który od początku był dla niego inspiracją do pisania książek. Jemu poświęcił swoją pierwszą książkę – „Kacperiadę”. Od tamtego czasu napisał już 21 książek. Ostatnia z wydanych to „Kiedy byłem mały...”.

Autor zawarł w niej zabawne historyjki ze swego dzieciństwa. Dzięki pisarstwu realizuje swoje marzenia – pisze książki, dużo podróżuje, a w wolnych chwilach gra w piłkę nożną.

Dzieci zadawały pisarzowi mnóstwo pytań, na które on chętnie i z niezwyklej poczuciem humoru odpowiadał. Zapytany, skąd czerpie pomysły do swoich książek, odpowiedział, że z życia. Jak się okazało, słynni Kuba i Buba to dzieci jego sąsiadów, a pani Poraj to jego dawna nauczycielka.

Najbardziej utkwiły mi w pamięci jego wypowiedzi:

„Pisarz musi pisać, bo kiedy ma w głowie mnóstwo pomysłów, to czuje, że jeśli ich nie zapisze, to zwariuje”.

„Pisarz musi być ciekawy świata i spostrzegawczy. Powinien zauważać szczegóły, bo właśnie one w książkach są bardzo ważne”.

„Bywa tak, że przychodzi mi do głowy jakiś ciekawy pomysł. Jeżeli go nie zapiszę, to obraża się i odchodzi. Za jakiś czas, znajduję go zapisanego przez kogoś innego. Taką książką, którą myślę, że mógłbym napisać jest „Koszmarne Karolek”. Ta książka do mnie pasuje”.

Pod koniec spotkania każde z dzieci dostało piękny autograf do wybranej przez siebie książki. Myślę, że dzięki bezpośredniemu spotkaniu z autorem i serdecznej rozmowie z nim będą często do niej sięgać. Ja w swojej biblioteczce mam kilka jego książek, do których chętnie wracam w chwilach tęsknoty za nie tak dawnym dzieciństwem - to jest między innymi książka „Przyjaciele”, którą Wam serdecznie polecam do przeczytania.

Mam nadzieję, że pan Kasdepke zawita też i do naszej szkoły...

Mariola Siedlecka

W co lubimy się bawić

Koleżeństwo, przyjaźń kojarzy się ze wspólnymi zabawami, tajemnicami, pogaduszkami do późnej nocy. „Jakie są Twoje ulubione zabawy?” – zadaliśmy to pytanie kilku osobom z naszej klasy.

Często pomagam rodzicom i dziadkom

Najbardziej lubię bawić się puzzlami Hanny Montany. Uwielbiam skakać też na skakance. Latem często wychodzę na plac zabaw przed moim blokiem. Lubię się bujać na huśtawce, biegać, jeździć na rowerze.

Bardzo często pomagam moim rodzicom i dziadkom w pracy. Jest to dla mnie świetna zabawa. Mamie pomagam w sprzątaniu. Babci – w wyrabianiu ciasta na babeczki. Uwielbiam też być sekretarką mojego taty – dawać mu różne papiery do podpisania☺

Natalia Janiak

Lubię tworzyć korki

Bardzo lubię jeździć swoimi samochodami. Ustawiam je tak, żeby tworzyły korki na drodze. Często gram też w gry komputerowe i na konsoli - XBoxie, oczywiście we wszystkie z samochodami, najlepiej ciężarowymi.

Latem jeżdżę na rowerze i gram w piłkę, a o każdej porze roku chętnie oglądam telewizję. Mam swoje ulubione seriale.

Adrian Mateusiak

Pionki od szachów



W lecie uwielbiam chodzić po drzewach i budować sobie na nich domki. Często bawię się w chowanego i w berka ze swoimi siostrami, a także jeżdżę na rolkach i gram w piłkę.

Zimą uwielbiam rzucać się śnieżkami, lepić bałwany, jeździć na nartach, łyżwach, sankach i na snowboardzie.

I zimą, i latem wspólnie z moją kuzynką bawię się lalkami *My Scene*. Często również wykorzystuję do zabaw pionki od szachów. Tworzą one wspaniałe królestwa – białe i czarne.



Weronika Wadecka

Odpocząć przy książce

Lubię bawić się w zabawy związane z ruchem, na przykład w berka, chowanego, jazda na rowerze. Często gram też w gry komputerowe i gry planszowe, jak chińczyk i warcaby.

Po męczącym i ruchliwym dniu przyjemnie jest odpocząć przy ciekawej książce.

Kasia Poncyljusz

Cichy Przyjaciel

Powoli zwyczajem naszej klasy czwartej c staje się zabawa w Cichego Przyjaciela. Na godzinie wychowawczej każdy z nas losuje imię osoby z klasy, o którą przez cały tydzień ma się troszczyć, dla której ma być Przyjacielem – cichym, ponieważ nikt, a szczególnie ta osoba nie może wiedzieć, że ją właśnie wylosowaliśmy.

Cichy Przyjaciel może robić swojemu wybranecowi miłe upominki, pomagać mu w potrzebie, jak najlepiej poznawać go, być dobrym kolegą.

Zabawa ta uczy nas bezinteresownego niesienia pomocy innym, uwalnia na potrzeby kolegów, uczy życzliwości i uprzejmości względem drugiej osoby.

Mariola Siedlecka

ZABAWY NASZYCH RODZICÓW I DZIADKÓW

Co było ulubionym zajęciem dzieci w czasach, gdy nie było jeszcze komputerów, kolorowej telewizji, zdalnie sterowanych samochodów, lalek Barbi i koników Pony?
Z czego dziewczynki robiły lalki i na czym polega gra w pikuty – przeczytajcie, a dowiecie się!



Jakby było to parę miesięcy temu...

Pomimo, że upłynęło już tyle czasu, od kiedy bawiłam się jako dziecko, ciągle wydaje mi się, jakby było to parę miesięcy temu...

Szkoła podstawowa, do której uczęszczałam przez dziewięć lat, położona była w lesie. Dlatego wiele lekcji spacerowaliśmy po „prawdziwym” świeżym powietrzu, dotykaliśmy przyrody. Uwielbiałam zabawę w „podchody”. „Podchody” - kto ze starszych wiekiem nie pamięta, jaka to była wspaniała zabawa. **Niosła w sobie tajemniczość, uczyła obserwacji, rozpoznawania znaków, poszanowania przyrody.** Niby nic, a jakże wiele. Przecież umiejętność obserwacji, kojarzenia, rozpoznawania jest potrzebna przez całe życie, bo całe życie się uczymy. Zaspokajała naturalną potrzebę ruchu, obcowania z naturą. Odmianą tej zabawy była zabawa „w chowanego”. Też trzeba było na podstawie określonych bodźców odnaleźć ukrytego kolegę.

Pamiętam też dobrze zabawy w „Niewidzialną rękę”. Pomagało się wówczas ludziom starszym, niosącym ciężką torbę z zakupami. **Uwrażliwiał to nas na los drugiego człowieka, pozwalało w atmosferze tajemniczości zrobić coś dla kogoś.** Bez oczekiwania na rewanż na zapłatę, na podziękowania. Sam fakt, że było to tajemnicą dawał nam ogromną satysfakcję.

Na przerwach bawiłam się w „Raz, dwa, trzy - Baba Jaga patrzy”, w „pomidora”, „kolory”, w „klasy”. Skakałyśmy z koleżankami w „gumę”, wyśpiewując przy tym melodyjne wyliczanki – rymowanki. I oczywiście godzinami bujałyśmy się na huśtawkach. Czas płynął jakoś tak wolniej...

Pamiętam nasze długie pożegnania po szkole i wzajemne odprowadzania się do domu. Bawiliśmy się wtedy w Rumburaka i Arbellę – bohaterów ówczesnego serialu dla dzieci. Każdy miał swoją rolę, którą codziennie wzbogacał o nowe kwestie, a następnie odgrywał. Robiliśmy to godzinami!!!

W pochmurne dni pozostawały gry planszowe, jak: „Chińczyk”, „Warcaby”, gra w „państwa miasta” oraz gry karciane. Zimą zaś nie można nas było zawołać do domu. **Odczynialiśmy jakieś śnieżne cuda na mrozie, choć nikomu nie było wtedy zimno...** Latem też nikt nie siedział w domu. Całymi grupami chodziliśmy po łąkach z bagażem lalek, butelką wody i pajdami chleba z cukrem. Chowaliśmy się w przydrożnych rowach i robiliśmy tam swoje „domki”, aby bawić się w rodzinę, czyli w „dom” albo w „mamę, ojca i synka”. Każde z nas obowiązkowo prowadziło „Złote myśli”, w których zapisywało się tajemnice, niekiedy ukryte marzenia.

W samotności uwielbiałam się bawić w „panią nauczycielkę”. Pisałam kredą po drzwiach swoje lekcje, prowadziłam regularnie „Dziennik lekcyjny”, zrobiony ze starego zeszytu. Pamiętam też, że nie było dnia, żebym nie odwiedziła Biblioteki Publicznej – rozmawiałam godzinami z panią bibliotekarką, ilustrowałam przeczytane przeze mnie książki i wychodziłam ze stertą książek do domu!

Mama Adasia z klasy IV c

Szylam dla nich ubranka

Kiedy byłam mała, bardzo lubiłam bawić się lalkami. Nie było wtedy łatwo mieć prawdziwą lalkę kupioną w sklepie. Robiłam je sama, były to lalki – szmacianki. Szylam dla nich ubranka, poduszeczki i kołderki. Kiedy dostałam prawdziwą lalkę, byłam bardzo szczęśliwa.

Gdy nadchodziła wiosna i lato, dużo czasu spędzałam na dworze. Bawiłam się z rówieśnikami w berka, w chowanego, lubiłam grać w piłkę i jeździć na rowerze.

W moim ogrodzie było dużo drzew. Chętnie na nie wchodziłam, wspinając się na najwyższe gałęzie.

Bardzo lubiłam czytać książki. Poświęcałam im każdą wolną chwilę. Czytanie sprawiało mi wielką radość.

Babcia Adasia z klasy IV c

Samodzielnie robiliśmy zabawki

Gdy byłem mały, moją ulubioną zabawą było popychanie obręczy od roweru lub fajerki z kuchenki patykiem lub zakrzywionym drutem.

Często grałem w zbijaka. Zabawa polega na zbijaniu patyka umieszczonego jednym końcem w ziemi za pomocą drugiego kija.

Grałem też w ściankę. Monetę odbijało się od cegły umieszczonej w murze. Wygrywał ten, którego moneta upadła na ziemię najbliżej monety przeciwnika.

Inną zabawą była gra w zośkę. Zośkę wykonywaliśmy z wełny i ołowiu. Podbijało się ją nogą jak piłkę. Wygrywał ten, kto najwięcej razy ją podbił.

Wiosną i latem budowaliśmy sobie z kolegami drewniane domki na radzikowskich drzewach. Na wiosnę robiliśmy fujarki i gwizdki z gałązek wierzby. W zimie lepiliśmy bałwany, jeździliśmy na własnoręcznie zrobionych łyżwach i sankach oraz zjeżdżaliśmy na nartach z Łysej Góry.

Bardzo lubiliśmy urządzać wyścigi czołgów. Wykonywaliśmy je z drewnianej szpulki od nici, patyka i gumy.

Każdy chłopak nosił przy sobie scyzoryk, niezbędny do samodzielnego wykonywania zabawek. Był on też bardzo przydatny w zabawie w pikuty. Rysowało się nim na ziemi koło, które symbolizowało świat. Koło dzieliliśmy na tyle części, ilu było graczy. Każdy uczestnik zabawy miał w ten sposób wyznaczone terytorium swojego państwa i mógł wyzwąć inne państwo na wojnę. Wyzwany musiał szybko stanąć na swoim terenie i z tego miejsca zakreślał znowu swoje terytorium. Wygrywał ten, kto podbił cały świat!

Dziewczynki najczęściej bawiły się lalkami zrobionymi z tektury i szmatek. Ubrania dla lalek wykonywały z papieru, który malowały w dowolne wzory.

Poza tym bawiliśmy się w zabawy znane i współczesnym dzieciom: klasy, skakankę, gumę, ciuciubabkę, chowanego, podchody oraz graliśmy w piłkę nożną.

Dziadek Karoliny z klasy II b

Z UŚMIECHEM DO SZKOŁY

W przeddzień Walentynek przychodzi Jasio do szkoły i mówi:

- Poproszę kartkę z napisem:

" Tylko dla Ciebie ", 20 sztuk.

* * *

Wycieczka szkolna w muzeum. Zainteresowanie Jasia wzbudza tabliczka umieszczona obok mumii.

- Tutaj jest napisane 2466 PNE. Co to może znaczyć? - pyta kolegę.

- To chyba rejestracja wozu, który potrafił tego nieboszczyka.

To było tak niedawno...

Czy znasz dobrze historię i dzień dzisiejszy naszej szkoły?

Przed Tobą 15 pytań. Do każdego pytania są trzy odpowiedzi, ale tylko jedna jest prawidłowa. Znajdź ją!

1. W którym roku powstała Szkoła Podstawowa nr 2 w Błoniu?

- A. 1929 B. 1939 C. 1949

2. Kiedy nadano naszej szkole imię Janusza Korczaka?

- A. 1 września 1946 roku B. 8 grudnia 1972 roku C. 19 kwietnia 1975 roku

3. Co utrudniało uczniom naukę w naszej szkole w roku 1982/ 1983?

- A. plaga szczurów B. pożar szkoły C. kosmici

4. Kto jest najdłużej pracującym nauczycielem w naszej szkole?

- A. p. Alicja Misiak B. p. Michał Wysocki C. p. Marianna Michalczyk

5. Kto dotychczas najdłużej pełnił funkcję dyrektora „Dwójki”?

- A. p. Jerzy Gutkowski B. p. Józef Niemstak C. p. Daniela Rusakowska

6. Ilu nauczycieli pracuje w naszej szkole?

- A. 40 B. 65 C. 83

7. Ile oddziałów klasowych liczy obecnie „Dwójka”?

- A. 15 B. 20 C. 24



8. W którym roku powstała pierwsza klasa integracyjna przynależąca do naszej szkoły?

- A. 1980 B. 1996 C. 2000

9. Jaki tytuł miała gazetka szkolna wydawana podczas projektu unijnego „Szkoła Równych Szans” w roku szkolnym 2007/ 2008?

- A. Korczakowcy B. Świerszczyk C. Kumpel

10. Przy której ulicy mieści się świetlica „O uśmiech dziecka” przynależąca do naszej szkoły?

- A. Narutowicza B. Piłsudskiego C. Sochaczewskiej

11. Który z wymienionych nauczycieli języka polskiego prowadzi też zajęcia logopedyczne?

- A. p. Ewa Samsel B. p. Iwona Różycka C. p. Aldona Cyranowicz

12. Pod jakim numerem znajduje się pokój nauczycielski w naszej szkole?

- A. 18 B. 19 C. 20

13. Jak się nazywa stowarzyszenie działające przy naszej szkole?

- A. „Przyłącz się do nas” B. „O uśmiech ucznia” C. „Dobra Wola – Błonie”

14. Jakiego języka nie uczy się obecnie w naszej szkole?

- A. niemieckiego B. rosyjskiego C. migowego

15. Na którym piętrze znajduje się sala od historii?

- A. na parterze B. na pierwszym C. na drugim



Podpisane kartki z poprawnymi odpowiedziami na pytania (numer pytania + odpowiednia litera) prosimy składać **do 19 marca** u pani Anety Domurackiej w bibliotece szkolnej.
Wśród osób, które poprawnie odpowiedzą na wszystkie pytania, zostaną rozlosowane nagrody!

PRZYSŁOWIA, AFORYZMY NA TEMAT PRZYJAŹNI

Czym na prawdę jest przyjaźń? Przysłuchajmy się temu, co mówią mędrcy tego świata.

Przyjaźń jest jak kamień, nie do zniszczenia.

*

Przyjaźń bez zaufania nic niewarta.
Przyjaźń szkolna i wojskowa - najtrwalsze.

*

Pewnego przyjaciela poznaje się w niepewnym położeniu.

*

Pitagoras wyjaśniał słowo „przyjaźń” – kiedy ktoś go zapytał, kto to jest przyjaciel, odpowiedział:
„Ten, który jest drugim ja, jak 220 i 284”. Dwie liczby są zaprzyjaźnione, jeśli każda z nich jest sumą
wszystkiego, co dzieli tę drugą.

*

Rzeczy pomyślne przyciągają przyjaciół, niepomyślne sprawdzają.

*

Prawda rodzi nienawiść, ustepliwość – przyjaciół.
dobrze mieć przyjaciół, źle potrzebować ich pomocy.

*

Prawdziwi przyjaciele to ci, którzy są przy tobie, gdy dobrze ci się wiedzie. Dopingują cię, cieszą
się z twoich zwycięstw. Fałszywi przyjaciele to ci, którzy pojawiają się tylko w trudnych
chwilach, ze smutną miną, niby solidarni, podczas gdy tak naprawdę twoje cierpienie jest pociechą
w ich nędznym życiu.

*

Prawdziwy przyjaciel ma ramiona przesiąknięte twoimi łzami.

*

Prawdziwy przyjaciel to nie ten, który odwala za ciebie całą robotę, lecz ten który uświadomi ci,
że wszystko masz zrobić sam.

*

Prawdziwy przyjaciel to rzadki ptak.

*

Prawdziwym przyjacielem jest ten, z którym człowiek zwiąże się liną.

*

Przyjaźń jest najśłodsza słodyczą ziemi.

*

Przyjaźń, która trwa tylko do śmierci nie jest godna, by nazywać ją przyjaźnią.

Wycieczka w siodle

25 lutego razem z klasą IV b pojechaliśmy do Grądów na kulig. Niestety, akurat tego dnia rozpuścił się śnieg, ale sobie z tym poradziliśmy.

Zostaliśmy podzieleni na dwie grupy. Jedna z nich zamiast do sań wsiadła na wóz, a druga piekła kielbaski nad ogniskiem. Wóz był zaprzężony w dwa konie. Jechaliśmy po drodze i mijaliśmy różne gospodarstwa, domy, lasy i pola.

Podczas przejazdu pierwszej grupy naszemu koledze – Patrykowi spadł z wozu plecak, prosto w błoto i kałuże, ale zamiast samemu iść po niego, poprosił o to swojego kolegę Michała. Plecak był uratowany, ale brudny i mokry. Po przejeździe wszyscy byli głodni i z ochotą zabrali się do jedzenia prowiantu.

Gdy z przejażdżki wróciła również druga grupa, zaczęła się bitwa na śnieżki między klasą IV c i IV b. Po bitwie wszyscy byli przemoczeni i zmęczeni. Suszyliśmy się przy ognisku, tak że aż z nas para leciała.

Ci, którzy nie brali udziału w bitwie, oglądali konie. Dziewczyny zaopiekowały się małym kucem – oczyściły mu podkowiny i kopyta, wyczesaly sierść i grzywę.

Po tych zajęciach – przejażdżkach, ognisku, opiece na kucem, bitwie na śnieżki i oglądaniu koni byliśmy bardzo wymęczeni. Chętnie wróciliśmy autokarem do Błonia.



Tamara Rochalska

Centrum Zdrowia Małego Smutasa

Na stację benzynową przyjeżdża krasnoludek.

- Ile kosztuje kropla benzyny?
- Nic.
- To proszę mi nakapać cały bak.

* * *

Siedzi baca na drzewie i śpiewa. Przechodzi turysta.

- Baco, spadniecie. Na drzewie się nie śpiewa.
- Śpiwo, śpiwo ...

Za godzinę turysta wraca, patrzy, a baca leży pod drzewem.

- A mówiłem wam, baco – nie śpiewa się na drzewie.
- Śpiwo, śpiwo, ino się nie tańczy..

* * *

Lekcja przyrody.

- Jak się nazywa największy zwierz mieszkający w naszych lasach? – pyta pani Jasia.
- Dźwiedź.
- Chyba niedźwiedź.
- Jeśli nie dźwiedź to ja już nie wiem.

Kalendarium marcowe:

8 marca – Dzień Kobiet

21 marca – Początek kalendarzowej wiosny – Dzień Wagarowicza

28 marca – Niedziela Palmowa

*Z okazji Dnia Kobiet nasza Redakcja życzy wszystkim Paniom
zdrowia, radości i spełnienia najskrytszych marzeń!*



Motto na marzec:

Dobroć jest ważniejsza niż mądrość, a uznanie tej prawdy to pierwszy krok do mądrości.

Theodore Isaac Rubin

JESZCZE KILKA SŁÓW OD REDAKCJI:

Przewidywane tematy w 2. numerze naszej gazetki:

- Wielkanoc w moim domu
- Wielkanoc czy Boże Narodzenie - co wolimy?
- Tradycje świąteczne nie tylko w Polsce
- Jak dawniej obchodzono Wielkanoc?
- Pisanka z moich snów
- Co to znaczy być odpowiedzialnym?
- Savoir – vivre przy świątecznym stole

Prace do następnego numeru gazetki można przesłać pocztą internetową na adres redakcji lub przekazać do pani Anety Domurackiej w bibliotece szkolnej do 19 marca. Pamiętajcie o podpisaniu swojej pracy imieniem i nazwiskiem oraz podaniu klasy. Anonimowych artykułów nie publikujemy. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i zmian w przekazanych tekstach oraz do nadawania tytułów. Niezamówionych materiałów nie zwracamy.

STOPKA REDAKCYJNA

Opiekun redakcji: p. Mariola Siedlecka



Redaktor prowadzący: Michał Domański

Grafik: Laura Ploch

Sekretarz redakcji: Tamara Rochalska

Redaktor techniczny: Sandra Trzcińska

Zespół dziennikarski: uczniowie klasy IV c

Adres redakcji:

Szkoła Podstawowa nr 2

z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka

ul. Narutowicza 21, 05 – 870 Błonie

tel. (022) 725-32-60

E- mail kontaktowy z redakcją: diamir72@o2.pl

Strona internetowa szkoły: www.sp2.blonie.pl